

Protokół Nr 45/2013

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 23 kwietnia 2013 roku.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Analiza sytuacji finansowej w MCK w 2012r.- wnioski pokontrolne z grudnia 2012r.- ciąg dalszy.
4. Sprawy różne.

AD.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Komisji Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

AD.2

Proponowany porządek dzienny został przyjęty jednomyślnie.

AD.3

Marek Surmacz- W dalszym ciągu badamy Miejskie Centrum Kultury, dziękuję Pani, że zechciała przyjść i rozmawiać z Komisją. Czy Pani chciałaby najpierw zabrać głos?

Pracownik Wydziału Kultury- Powiem może tylko tyle, że z dystansem spojrzałam na kopię protokołu i starałam się trochę zresetować od tych wszystkich spraw. Państwo na pewno wiecie, że okres samej kontroli poprzedzają ten gorący okres z różnych względów dotyczący konkretnie i merytorycznie często ty przesłanek. Patrząc na ten dokument już tak trochę inaczej muszę powiedzieć, że mogłam go bardziej weryfikować i dążyć do tego, bo przecież przysługiwało mi takie prawo, podpisywałam każdą stronę, dążyć do tego żeby on był bardziej konsekwentnym zapisem, który nie zawierałby kilku takich sztabkowych,...

Marek Surmacz- Mówi Pani o protokole kontroli?

Pracownik Wydziału Kultury - Mówię o protokole, który dzisiaj jak czytam to na coś tam wskazuje a niekoniecznie ma związek ze sprawą, są czymś przypadkowym, itd. Zawsze można coś zrobić lepiej, a na swoje usprawiedliwienie mogę podać, że kontrola się przedłużyła, ponieważ początkowo była miesięczna od 17 listopada do 17 grudnia 2012r, a bodajże w Wigilię o 07.00 rano szef składu kontrolnego poinformował mnie, że ma „na mnie dodatkowe zlecenie”- cytat. Ta kontrola trwała do 4 stycznia i podczas jej trwania dwukrotnie musiałam iść do lekarza, nie wiem czy to były wirusowe sprawy, jest to poświadczane w przychodniach. W związku z tym nie czuję abym tak dokładnie czuwała, nie mam przeświadczenia, że tak dokładnie czuwałam do końca świadomie nad tymi zapisami, które się tam znalazły. Jednak nie mogę powiedzieć, że one są nieprawdziwe, to znaczy zapis, potem jego interpretacja są pochodną jego treści.

Marek Surmacz- Miała Pani możliwość odniesienia się do zapisów?

Pracownik Wydziału Kultury - Tak było wystąpienie i jest tam zapis, z którym się nie zgadzam i wniosłam sprostowanie. Nie było kontroli zarządczej na stronie 13 chyba jest potwierdzone, że były procedury kontroli prowadzone, że procedury i dokument regulujący te kontrole no, więc Pan dyrektor Wydziału Audytu przyznał, że jest to niespójne. Sprostowanie przyjęto, szczególnie, że dokumenty znajdowały się w Audycie, bo musieliśmy je wysłać, więc Państwo sami jakby tutaj przyznali się, że każdy może popełnić omyłkę i nie zwrócili uwagi, że sami mają kopię tych dokumentów. Mam jeszcze uwagę związaną z art. 27 ustawy o ochronie danych osobowych, że puszono moje dane na pastwę mediów i nie dają mi spokoju po dziś dzień.

Marek Surmacz- Mówi Pani o zapisach, które są w protokole? Nie, one nie były ujawniane. O których danych Pani mówi?

Pracownik Wydziału Kultury - Chodzi mi o zajęcie komornicze, wszystkie media otrzymały żywy protokół drogą e-mail.

Marek Surmacz- Od kogo?

Pracownik Wydziału Kultury - Nie wiadomo, od kogo, ale pierwszy dostała Pani redaktor.

Marek Surmacz- Jestem zdziwiony, Komisja Rewizyjna otrzymała jeden egzemplarz protokołu, nie kopiowaliśmy go i jest do wglądu w Biurze.

Pracownik Wydziału Kultury - Nie mam przy sobie, ale mam komplet dokumentów i 30 stycznia albo 23 stycznia przyznała się do tego.

Marcin Kurczyna- To dużo wcześniej niż nasza Komisja zajęła się tym tematem.

Pracownik Wydziału Kultury - Pytałam dyrektora Wydziału Audytu, dlaczego zostały te dokumenty i w jakim celu w takim komplecie przekazane prasie? Odpowiedział mi, że Prezydent w innym wypadku poszedłby na rok do więzienia. Nie znalazłam nigdzie takiego potwierdzenia, ale nie chciałabym wsadzić Prezydenta do więzienia.

Marcin Kurczyna- Porozumienie wynikające z tego, że jest dostęp do informacji publicznej i należało to zrobić analizując pewne dane z protokołu. Protokół jest jawny tylko pewne dane się blokuje.

Marek Surmacz- Przystępujemy do zadawania pytań? Czy przypomina Pani sobie imprezę Electronic Wave.....

Pracownik Wydziału Kultury - Tak to była moja pierwsza porażka, nie organizacyjna i nie artystyczna. To była porażka,.....

Marek Surmacz- Kto był pomysłodawcą tej imprezy?

Pracownik Wydziału Kultury - Takie imprezy dzieją się w Polsce, w Gliwicach jest bardzo wielka tego typu impreza. Kilka tygodni wcześniej, niezapowiedziana odbyła się w Barlinku, a tego nie wiedzieliśmy. Pisałam w wyjaśnieniu, że równocześnie o tej samej godzinie odbyła się bezpłatna impreza w ramach Regionaliów na Bulwarze tego też nie przewidzieliśmy, bo my bazowaliśmy na kalendarzu ogólnopolskim i w tym kalendarzu były wszystkie działania związane z Euro i ze wszystkimi transmisjami. Mieliśmy jako instytucja na moje polecenie taki kalendarz i każda impreza była dokładnie z tym kalendarzem synchronizowana. Natomiast tutaj Pani dyrektor także wiedziała, że ta impreza jest i to na pewno też wpłynęło na frekwencję. Jeżeli chodzi o recenzję z tej imprezy i sam wyraz artystyczny była bardzo dobrze zorganizowana i interesująca. Podnoszono taki zarzut w prasie, że ja za mało robię rozrywkowych rzeczy.

Marek Surmacz- Pani dyrektor można na wysokim poziomie organizować imprezy i zapłacić za to duże pieniądze tylko widzów nie ma, a imprezy organizuje się dla widza. W jakim charakterze pracuje pan... w MCK?

Pracownik Wydziału Kultury - Kiedy odchodziłam miał powierzone zadania z trzech zakresów dotychczasowych,...

Marek Surmacz- Tyle tych etatów, z czego to wynikało?

Pracownik Wydziału Kultury - On miał skumulowane w swoim zakresie, zakresy trzech poprzednich pracowników, czyli był po zwolnionym panu jako operator wszystkich mediów, odpowiadał za część informatyczną, był informatykiem, a także był kierownikiem Amfiteatru.

Marek Surmacz- Jak imprezy były organizowane to zawierała Pani ze swoimi pracownikami dodatkowe umowy na dodatkowe wynagrodzenia?

Pracownik Wydziału Kultury - Nie.

Marek Surmacz- A za Electronic Wave otrzymał dodatkowe wynagrodzenia?

Pracownik Wydziału Kultury - To nie było za organizację imprezy tylko, ale trzeba sprawdzić w fakturach, wynagrodzenie nie zostało wypłacone tylko ujęte w preliminarzu i tam było kilkaset złotych, ale nie z tytułu organizacji imprezy, bo to robił w ramach obowiązków tylko z tytułu tego, że jest członkiem jednej z formacji, wykonuje tą muzykę, komponuje, gra.

Marek Surmacz- Zorganizował dla siebie imprezę, dla swojego występu i jeszcze na tym zarobił?

Pracownik Wydziału Kultury - Nie, to jest nadinterpretacja.

Marek Surmacz- Był pomysłodawcą tej imprezy, uczestniczył w projektowaniu tej imprezy?

Pracownik Wydziału Kultury - Bezwzględnie tak,

Marek Surmacz- Kto na tym zarobił, proszę powiedzieć?

Pracownik Wydziału Kultury - On na pewno nie.

Marek Surmacz- Jako jeden z uczestników tej imprezy nie otrzymał honorarium w wysokości 2000 zł?

Pracownik Wydziału Kultury - To należy się zwrócić o fakturę do księgowego MCK, czy taka istnieje, ale nie ma takiej faktury. Był taki pomysł i został uwzględniony w preliminarzu.

Marek Surmacz-Wspomniała Pani o tym, że pracowaliście na kalendarzu ogólnopolskim, ale przecież najważniejszy dla Gorzowa jest kalendarz miasta,...

Pracownik Wydziału Kultury - Ja nie powiedziałam, że on nie zawierał kalendarza miasta on w szczególności zawierał żużel i inne,....

Marek Surmacz- Nie tylko miasta, ale miasta i okolic głównie. Skąd ta kolizja nastąpiła, ktoś inny był organizatorem imprezy na Bulwarze, miasto też w tym uczestniczyło?

Pracownik Wydziału Kultury - Tak, miasto było organizatorem.

Marek Surmacz- To jak to możliwe żeby taka zbitka nastąpiła?

Pracownik Wydziału Kultury - Nie wiem, my uprzedzaliśmy i zgłaszaliśmy do kalendarza imprez wcześniej. My musimy nasze imprezy do Wydziału Kultury zgłaszać z miesięcznym wyprzedzeniem.

Marek Surmacz- Czy zwykle jak się Państwo przygotowujecie do organizacji jakiejś imprezy, czy jest jakiś preliminarz przewidywanych kosztów, zysków, przewidywanych uczestników?

Pracownik Wydziału Kultury - Tak.

Marek Surmacz- Na podstawie, czego kalkulowaliście w ten sposób, że to jest z powodzeniem do zrealizowania taka impreza?

Pracownik Wydziału Kultury - Na podstawie danych z kraju, ale Gorzów jest widocznie specyficzny.

Marek Surmacz- Gorzów jest miastem specyficznym, bo nie wychodzą nawet ważne wydarzenia w Filharmonii. Ta impreza była dla specyficznego odbiorcy.

Pracownik Wydziału Kultury - Była taka impreza kilka lat temu, miasto organizowało i były rzesze. Trafił nie trafił, tu akurat nie trafiono.

Marek Surmacz-Impreza nie była biletowana, w ramach jakiejś imprezy masowej.

Pracownik Wydziału Kultury - Do ziemianek może powinniśmy wrócić.

Marek Surmacz- Parę koncertów nie wyszło w Amfiteatrze.

Pracownik Wydziału Kultury - Zgadza się, ale nie wyszły, w jakim sensie, bo to czy koncert wyjdzie to,....

Marek Surmacz- Masowe uczestnictwo, może nie być rachunek na plus akurat, ponieważ rolę instytucji kultury jest propagowanie różnych,....

Pracownik Wydziału Kultury - Podejmowaliśmy różne działania.

Marek Surmacz- Jak jest wielka impreza, wielkie wydatki na tą imprezę w kalendarzu, dziesiątki tysięcy złotych i potem się ogląda fotografię kilkudziesięciu słuchaczy to można się zapaść pod ziemię.

Pracownik Wydziału Kultury - Rege zgromadziło kilkaset osób a kosztowało minus 114 tys. zł, a z powodzeniem organizuje się w kolejnym roku.

Marek Surmacz- Przejdziemy do pytań o te dane chronione, w jakim czasie, jak to się działo, że potrącenia komornicze były równoważone pobieraniem przez Panią z kasy 1.900zł i to nie było epizodyczne incydentalne, raz. To się działo w każdej miesięcznej operacji finansowej.

Pracownik Wydziału Kultury - Pan operuje skojarzeniami księgowej, która w okresie, kiedy otrzymała wypowiedzenie z pracy usiłowała wiele zarzutów pod moim adresem sformułować.

Marek Surmacz- Nie było takich zdarzeń?

Pracownik Wydziału Kultury - To, że pobierałam zaliczki to oczywiście w myśl przepisów,...

Marek Surmacz- A wydatkowała Pani te zaliczki?

Pracownik Wydziału Kultury - Nie wszystkie.

Marek Surmacz- Za każdym razem? Z ilu pobranych zaliczek w kwocie zbliżonej do 2000zł dokonywała Pani zakupów?

Pracownik Wydziału Kultury - Trudno jest mi sobie przypomnieć, ale jakieś zakupy były zamieniane na faktury, jeżeli szliśmy do kontrahenta i on godził się na przelew to wtedy korzystaliśmy z tej formuły braliśmy faktury, było kilka takich zakupów np. przy urządzaniu Amfiteatru.

Marek Surmacz- A zwroty gotówki następowały na kp do kasy po ustaniu przyczyn pobrania tej zaliczki,?

Pracownik Wydziału Kultury - Trudno jest mi sobie teraz wszystko przypomnieć to był nawał pracy i prawdopodobnie dotyczyło sezonu artystycznego.

Radosław Wróblewski- Pani pobierała te zaliczki i Pani bezpośrednio dokonywała zakupów?

Pracownik Wydziału Kultury - Czasami tak, były takie rzeczy, które konsultowałam nie puszczałam pracownika, jeżeli jest przez dekoratora wewnątrz wykonane wewnątrz to trudno mi było nakrycia czy rzeczy związane z aranżacją polecić pracownikowi gospodarczemu. Chciałam też mieć wgląd w kolorystykę czy rodzaj tworzywa, które tam jest zamawiane, czy zastosowane. Jak również drobne urządzenia AGD, które zamawialiśmy. Często sklepy się godziły, po kontroli, ponieważ było zastrzeżenie, że jest za duży obrót gotówkowy Pan zwrócił uwagę, że okres kontroli trwa od 1.01.2010r., a ja byłam dyrektorem od końca lutego 2011r., więc półtora roku mnie nie obejmuje. Tam były zaliczki w wysokości 70 tys. zł i nikt tego nie zauważył.

Marek Surmacz- Nie z taką regularnością, to była jednostkowa sprawa.

Pracownik Wydziału Kultury - Nie, później było 5000zł, 1000zł.

Marek Surmacz- Pani doskonale wie, w jakich okolicznościach były tamte zaliczki pobierane i rozliczane. Jeżeli umowa zawierała obrót gotówkowy a kontrahent w ostatniej chwili na przykład przedstawiał fakturę na przelew to faktycznie zwracano pieniądze do kasy i rozliczano. Pytam o regularność tych zaliczek pobieranych w Pani przypadku? Przez ile miesięcy Pani pobierała?

Pracownik Wydziału Kultury - W okresie funkcjonowania Amfiteatru.

Marek Surmacz- Czyli co miesiąc, ale czemu kwota zbliżona do tego obciążenia komorniczego?

Pracownik Wydziału Kultury - Nie umiem powiedzieć skąd takie skojarzenie?

Marek Surmacz- Kwota jest taka sama bez mała. Pani dyrektor przekroczenie rozliczenia opłat za rozmowy telefoniczne, przekroczenie kwoty 1600zł abonamentu.

Pracownik Wydziału Kultury - To jest w skali roku.

Marek Surmacz- Rozumiem, ale jak można dzisiaj mieć umowę na telefony komórkowe, jak już od dwóch lat obowiązują taryfy bez limitu?

Pracownik Wydziału Kultury - Ja zastałam stare umowy i one musiały dobiec końca, a w tym roku zweryfikowano w styczniu wszystkie umowy. Moja następczyni już zawierała nowe umowy. Konsultowałam też z prawnikiem, bo księgowy mi wystawił fakturę w lutym na tą kwotę traktując mnie jak pracownika. Tutaj też jest taka interpretacja, jeżeli będzie podtrzymana ta interpretacja,....

Marek Surmacz- To była suma wszystkich przekroczeń, tak?

Pracownik Wydziału Kultury - Tak suma przekroczeń.

Marek Surmacz- Pani miała uprawnienia do umorzenia tej należności i dokonała Pani tego?

Pracownik Wydziału Kultury - Do umorzenia pracownikom czy sobie? Jeżeli pracownik się zwracał i miał uzasadnienie, ale ja sama sobie nie mogę muszę się zwrócić do Prezydenta. Muszę wiedzieć ostatecznie czy mnie się traktuje jako dyrektora czy pracownika?

Marek Surmacz- W protokole znajdują się też kwestie wypłaty świadczeń urlopowych i tam też na tym tle mamy pismo pracownika MCK. Z czego wynikają te różnice w czasie? Kto podawał takie informacje, które tak zostały zinterpretowane przez kontrolujących, że dopatrzone się nieprawidłowości?

Pracownik Wydziału Kultury - Proszę mi przypomnieć.

Marek Surmacz- Chodzi o to, że główna księgowa miała urlop w wymiarze 18-29 lipca 2011r., 14 dni, świadczenie zostało wypłacone. Pracownica MCK napisała, że w zestawieniu danych dotyczących mojej osoby świadczenie w wysokości 800 zł wypłacono 11 lipca, a rzekomy termin mojego urlopu był od 20 sierpnia do 31 sierpnia to jest 12 dni kalendarzowych. Tam było 14 dni kalendarzowych, ktoś to podał jako naruszenie. Czy tak zostało zinterpretowane, czy przypomina Pani sobie?

Pracownik Wydziału Kultury - Ta pracownica MCK była wtedy księgową, bo ona poszła dopiero w październiku, kadrowa podaje do naliczenia świadczenie urlopowe. Należy się temu przyjrzeć, bo nie bardzo to zarejestrowała.

Marek Surmacz- Czy zdarzyło się tak, czy przypomina Pani sobie, bo to był czas Pani dyrektorowania, czy zdarzyło się tak, że pracownik MCK miał zaplanowany urlop, świadczenie mu zostało wypłacone i wracał do pracy po 2 dniach? W protokole kontrolnym nie ma takich zdarzeń ujętych jako naruszenia zasad postępowania? Pani księgowa jako zwolniony pracownik została wystawiona z tym świadczeniem urlopowym na widelec, chociaż nieprawidłowości z tego, co ona mówi tam nie było. Nie kojarzy Pani takiej sytuacji? Były takie przypadki w stosunku do pracownika MCK? My jeszcze będziemy kontrolerów pytać szczegółowo na temat sposobu prowadzenia kontroli, bo niestety mamy informacje o tym, że niektóre zdarzenia w przebiegu kontroli, mimo, że sygnalizowane nie były podejmowane przez kontrolerów.

Pracownik Wydziału Kultury - Musiałabym spojrzeć w dokumenty, nie wiem, o które chodzi Pani księgowej, sama powinna się zastanowić nad tym czy bierze się urlop w okresie odbioru i sezonu i zostawia się dyrektora, bardziej niż nad tym, czy miała wypłacone świadczenie, czy nie miała, bo na pewno miała za okres urlopowy płacone.

Marek Surmacz- Pani musiała się zgodzić na ten urlop prawdopodobnie, tak?

Pracownik Wydziału Kultury - Powiedziano mi, że ma wykupione wczasy to, co miałam za wybór?

Marek Surmacz- Urlop zaplanowany wcześniej, a akceptowany plan podlega wykonaniu, tylko szczególne okoliczności,....

Pracownik Wydziału Kultury - Nie umiem się do tej sprawy ustosunkować, bo nie znam jakiś zarzutów. Jeżeli pracownik MCK wracał z urlopu to była taka potrzeba, ponieważ przyjmował na siebie dużo obowiązków, którym był w stanie sprostać. Jest chętny do pracy i ma wiele umiejętności, być może wrócił, być może go wycofałam, nie pamiętam, ale co ze świadczeniem? Jeżeli to jest sugestia, że był to celowy zabieg to na pewno nic takiego nie miało miejsca.

Marek Surmacz- Pani dyrektor sprawa wynagrodzeń pracowniczych, opóźnienia w wypłacie i preferencja, priorytet dla Firmy uregulowania zobowiązań? Firma ma wypłacone faktury, a wynagrodzenia pracowników nie są w tym samym czasie płacone, bo nie ma pieniędzy w kasie? Jak to można wyjaśnić, że wynagrodzenia pracowników były w kolejności następnej niż jakieś zobowiązania?

Pracownik Wydziału Kultury - Zdaje się, że Pan akustyk i tak długo czekał na wynagrodzenie, takie zdarzenie miało miejsce, ponieważ miałam zapewnienie z Urzędu, że otrzymany środki, które miały zrekompensować koszty utrzymania nieprzewidywalne wcześniej Amfiteatru. Sprawa ciągnęła się już od kilku miesięcy i było właściwie już przesądzone, że w tym okresie przed wynagrodzeniami dostanę te pieniądze. Przed terminem wynagrodzeń ujętym w tym nieszczęsnym regulaminie gdzie jest do 27-go, a ja do 9-tego dostaję dotację, więc przez cały miesiąc muszę trzymać pieniądze na wynagrodzenia. Rzeczywiście zdarzyło się tak, że czekając, że już Kolegium jutro, pojutrze, za chwilę te decyzje podejmie i te środki otrzymam. To była kwota około 100.000zł związana z Amfiteatrem, które zabrałam z działalności instytucji i miałam obiecać, że one zostaną zrekompensowane, ale to już jutro nie nastąpiło. Natomiast w związku z tym, że czekaliśmy, że ja zawierzyłam, że to nastąpi to zgodziłam się puścić ten przelew. Potem te przesunięcia o kilka dni nastąpiło, tutaj jest dokładna analiza ile to dni było, a było chyba od 29 pierwsze wynagrodzenie puszczone i potem kolejno do 8-9 wszyscy pracownicy otrzymali wynagrodzenia, sukcesywnie od najniższych do najwyższych, część gotówką z kasy, jeżeli Państwo się godzili. Ja deklarowałam, że zmienię dzień wypłaty wynagrodzenia, bo też taka była sugestia Pana inspektora. Jednak to nie jest takie proste, bo regulamin zawiera terminy wypłaty wynagrodzeń i związki zawodowe muszą zaakceptować, więc tą procedurę z tego, co wiem już nowa Pani dyrektor przeprowadza, bo ja zostawiłam projekt regulaminu. Nie wiem na ile to się skończyło z powodzeniem dla osoby zarządzającej. Zdarzyło się takie osunięcie rzeczywiście.

Marek Surmacz- Na jakim obecnie jest etapie badanie kwestii naruszeń zasad postępowania w przetargach? Jest wszczęte postępowanie przez Rzecznikiem odpowiedzialności.

Pracownik Wydziału Kultury - Tak.

Marek Surmacz- Na jakim jest etapie?

Pracownik Wydziału Kultury - Na etapie dopuszczenia mnie do złożenia wyjaśnień z możliwością obrońcy w tym zakresie. Jeżeli chodzi o moje wyjaśnienia dodatkowe to procedura akurat dotyczyła no jeszcze nie jest do końca rozstrzygnięte czy z naruszeniem czy nie, bo ja się posiłkowałam radcą prawnym i specjalistą od zamówień

publicznych. Wtedy była taka interpretacja tego faktu, że nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć, bo umowy z wymogami z propozycjami renderów technicznych niekiedy przychodzą w trakcie uzgodnień, czyli kilka, kilkanaście tygodni najwcześniej przed imprezą i nie jesteśmy w stanie w skali roku przewidzieć, że to się skumuluje w jakąś kwotę i że jakiegokolwiek zapożyczenia będą konieczne. Dysponujemy niestety tą kością niezgody w postaci sprzętu o wartości dosyć znaczącej, który starałam się zabezpieczyć maksymalnie, ale w ogóle niepotrzebnie jak się okazuje. Prowadziłam postępowanie związane z kilkoma tematami także akurat tutaj, że są zastrzeżenia, co do interpretacji to zobaczymy. Jeżeli rzeczywiście Izba uzna, że naruszenie było to wymierzy mi jakąś karę. Wracając do płac chciałam powiedzieć, że zapłaciłam mandat z tego tytułu. Nie straciłam na razie jeszcze życia, ale wszystko jest na dobrej drodze. Natomiast mandat był mi wymierzony przez Inspekcję Pracy i zapłaciłam pracownikom z własnych środków odsetki za zwłokę, są dla potwierdzenia na to przelewy. Tam pracownicy byli przyzwyczajeni, że zawsze wynagrodzenia były wcześniej wypłacane. Natomiast to też jest z naruszeniem przepisów, bo powinno być dokładnie w ten dzień, który jest ujęty w regulaminie pracy. Natomiast, co do zamówień jest tu akurat taka interpretacja, było kontrolowane akurat jedno zamówienie. To było zamówienie na dostawę, unieważniłam zamówienie z wolnej ręki, które wisiało, kiedy przyszłam w lutym na prawie na 2 mln zł na montaż siedzisk do Amfiteatru. To było jako uzupełniające zamówienie do podstawowego i wtedy było prowadzone jako przetarg nieograniczony na montaż siedzisk na kwotę 1,7 mln zł brutto. Potem było zamówienie na większe kwoty i raczej pilnowałam się w tym zakresie i nie spodziewałam się, że tutaj będą takie zarzuty, ponieważ zamówienie podstawowe tej usługi Firmy dotyczyło świadczenia usługi na sprzęcie, który znajdował się w posiadaniu MCK. To zamówienie było oszacowane na około 40.000zł, było zapytanie zgodnie z procedurą, która jest zawarta w regulaminie wewnętrznym do 14.000- euro, którego firma nie musi posiadać, ale posiada, bo wszyscy się boją kontrolerów. Była taka procedura, ona była w trakcie pracy, kiedy odchodziłam, chodziło o zmianę tej procedury. To była procedura chyba z 2005r., jeszcze aktualizowana w między czasie, tam przewidziano zapytanie kontrahentów i ta procedura była dotrzymana. Pytaliśmy dwóch kontrahentów o cenę tej usługi szacując ją stosownie do przewidywanych imprez. Ofertę złożył nam Pan Z. i Pan akustyk, wybraliśmy p.akustyka z uwagi na cenę, są na to protokoły i one były dołączone i zapytania. Natomiast później była ta usługa nie przewidywalna,....

Marek Surmacz- Nie przewidywalna? Pani dyrektor?

Pracownik Wydziału Kultury - To, o czym mówię, że każda umowa jest odrębnie,....

Marek Surmacz- Jak się programuje określoną liczbę imprez w roku i wynajmuje się firmę, która prowadzi nagłośnienie to się przewiduje zaangażowanie tej firmy przeciw.

Pracownik Wydziału Kultury - Ona była zaplanowana i przewidywana na usługę na sprzęcie MCK, na to była umowa podstawowa. Natomiast tu wypadły jeszcze dodatkowe zapożyczenia, które wynikają z poszczególnych wymogów technicznych każdego wykonawcy. Każdy wymóg jest inny,....

Marek Surmacz- Skoro wiemy o tym, że wykonawcy mają takie zapotrzebowania to też powinniśmy z przybliżeniem przewidywać wydatek na tą kwotę, zatrudniając i

przewidując jego zaangażowanie w przyszłości. Tak, więc ten zarzut nie jest chybiony, tak mi się wydaje.

Pracownik Wydziału Kultury - Tam były tak małe kwoty przewidywane początkowo i one się złożyły na te 216.000 zł netto i to powiększyło zamówienie.

Marek Surmacz- Dalej, 14.000zł na monitoring, pamięta Pani tą fakturę wystawioną przez znanego chyba byłego wojskowego Gromu, jaka była jego rola skoro monitoring był chyba elementem inwestycji budowy Amfiteatru? Skąd ta osoba się wzięła? W jakim trybie została wyłoniona na konsultanta, opiniodawcę?

Pracownik Wydziału Kultury - W trybie rozeznania rynku i znajomości jakby tematyki bezpieczeństwa, tutaj przywiązywałam dużą wagę do tego, żeby zabezpieczyć majątek Amfiteatru,...

Marek Surmacz- W Gorzowie nie ma specjalistów od monitoringu?

Pracownik Wydziału Kultury - Tu nie chodziło tylko o monitoring, chodziło też o koncepcję ochrony obiektu związaną z imprezami masowymi, z zabezpieczeniem. Na sam monitoring był przetarg nieograniczony i wygrała Firma, jest w protokole. Właściwie tylko ten przetarg był kontrolowany, zapłaciliśmy 119.000,00zł, zamówienie obejmuje zestaw kamer, czujniki dymu i ruchu, zamki elektroniczne, centrale alarmową, serwer nagrywający,...

Marek Surmacz- A koncepcja była zewnętrzna,...

Pracownik Wydziału Kultury - Koncepcja zewnętrzna, przecież skąd ja miałam napisać projekt monitoringu,...

Marek Surmacz- Projekt koncepcji napisał pan pułkownik.

Pracownik Wydziału Kultury - Tak i nadzór nad tym sprawował a także nadzór gwarancyjny.

Marek Surmacz- Czy dokumenty przez niego sporządzone są dostępne?

Pracownik Wydziału Kultury - Oczywiście. Jeśli chodzi o monitoring to wyjaśnię, że są na niektórych obiektach obligatoryjnie wymagane te na liście Wojewody muszą go posiadać. Nasz obiekt wyprzedza to zjawisko jest związany z organizacją imprez masowych, mamy objętą całą widownię i są kody dostępu, w tej chwili nie używane do magazynu tego sprzętu, który był protokolarnie każdorazowo na kody kreskowe. W protokole było to odzwierciedlone, w jakim stanie musiał wrócić, a dostęp do magazynu ze sprzętem miałam tylko ja i kierownik Amfiteatru. Osoba, która go wyjmowała miała w umowie odpowiedzialność materialną za powierzony sprzęt też z tytułu polisy, którą przedłożyłam.

Marek Surmacz- Mówi Pani o Panu akustyku?

Pracownik Wydziału Kultury - Tak.

Marek Surmacz- Nie uznaje Pani za coś nienaturalnego, że dyrektor i przedstawiciel firmy prywatnej jest wtajemniczony w te relacje sprzętowe?

Pracownik Wydziału Kultury - On nie był wtajemniczony, wtajemniczony był kierownik jak powiedziałam Amfiteatru i ja. On miał wydawane właśnie protokolarnie. Dla mnie jest dziwne, że sprzęt o wartości prawie 3 mln zł jest na polecenie ustne wydany przez osobę, na której spoczywa odpowiedzialność materialna podpisana, złożona w dokumentach i która w razie zaginięcia sprzętu za nią odpowiada. Dlaczego ma odpowiadać za coś, co zniknęło z magazynu i znajduje się za otwartymi drzwiami, a klucz i dostęp mają wszyscy. Koszty poniesione i cały plan był wydatkiem rzeczywiście na marne.

Marek Surmacz- Dokonała Pani zakupu tableta za 1500 zł od osoby prywatnej?

Pracownik Wydziału Kultury - Nie, to było kupione od operatora, na abonament.

Marek Surmacz- Zakupiony w ramach abonamentu przy zawieraniu umowy? Przypomina Pani sobie taką operację, umowa na nazwisko Pani., osoby prywatnej?

Pracownik Wydziału Kultury - Pani była przedstawicielem operatora.

Marek Surmacz- Czy faktura była wystawiona przez operatora, czy przez tą Panią?

Pracownik Wydziału Kultury - Trudno jest mi sobie przypomnieć, ale było to związane z abonamentem.

Marek Surmacz- Pani nie zawierała przecież umów abonamentowych?

Pracownik Wydziału Kultury - Nowe zawierałam, starych nie zawierałam.

Marek Surmacz- Przed chwilą Pani mówiła, że nie zawierała umów tylko pracowała na starych umowach.

Pracownik Wydziału Kultury - Akurat ja tak i większość pracowników.

Marek Surmacz- To nie firma jako cała zawierała umowę, to firma nie była objęta jedną umową na usługi telekomunikacyjne u jednego operatora?

Pracownik Wydziału Kultury - U jednego operatora, ale różne były okresy.

Marek Surmacz- To znaczy, że umowy były indywidualne na różne numery?

Pracownik Wydziału Kultury - Z reguły umowy dwuletnie, ale one miały różny okres. Taką sytuację tam zastałam.

Marek Surmacz- Za tablet 1500 zł.

Pracownik Wydziału Kultury - No a ile?

Marek Surmacz- To jakiś nowoczesny?

Pracownik Wydziału Kultury - Urządzenie przenośne, nieraz musiałam redagować pisma w podróży wspólnie z Księgowym konsultowaliśmy i dzięki temu urządzeniu była taka możliwość.

Marek Surmacz- Czemu kontrolerzy się tą sprawą nie zajęli?

Pracownik Wydziału Kultury - Nie mam pojęcia, myślę, że nie mogli zajmować się każdym zakupem.

Marek Surmacz- To są operacje finansowe.

Pracownik Wydziału Kultury - Był jakiś program kontroli, który obejmował głównie donosy. Widocznie to nie było objęte donosem.

Marek Surmacz- To nie chodzi o kwestie donosu tylko w ogóle finansowania MCK.

Pracownik Wydziału Kultury - Ja tak nie uważam, bo nie były programowo skontrolowane zamówienia publiczne żeby porównać tylko wrywkowo było jedno zamówienie skontrolowane. Nie skontrolowano na przykład zamówienie kompleksowe zakupu energii elektrycznej gdzie zaoszczędziliśmy w skali roku 25 tys. zł, ponieważ, mimo, że instytucja musi mieć takie zamówienie nie było ono zrobione.

Marek Surmacz- Ta umowa, którą Pani zawierała na swój abonament, Pani mówiła, że zawierała umowę na kolejny swój abonament, czy to była umowa na czyjś inny telefon? Pani mówiła, że zawierała umowę i przy okazji zawarcia umowy zakupiła Pani tablet.

Pracownik Wydziału Kultury - Tablet jest na umowę i został w firmie.

Marek Surmacz- Taki jest koszt tej operacji, 1500 zł, 1400 zł, pamięta Pani?

Pracownik Wydziału Kultury - Dokładnie nie pamiętam w tej chwili, ale koszt urządzenia może jest inny przy abonamencie.

Marek Surmacz- Przy abonamencie standardowo kosztuje 3- 5 razy taniej niż jego rzeczywista cena, a za 1500 zł to już jest najdroższy tablet dostępny na rynku bez żadnych beneficjów przy okazji.

Radosław Wróblewski- Tablet był kupowany, czy przy umowie,...

Marek Surmacz- Pani wyjaśnia, że przy okazji zawarcia umowy na telefon załączony był tablet, za który należało zapłacić.

Pracownik Wydziału Kultury - Nie ja tak nie powiedziałam, no tak umowa była abonamentowa.

Radosław Wróblewski- To był telefon plus tablet?

Pracownik Wydziału Kultury - Tak, telefon plus tablet.

Marek Surmacz- Czy ktoś ma jeszcze pytania?

Pracownik Wydziału Kultury - Musze powiedzieć, że przez okres, kiedy tam byłam to było jedyne urządzenie zakupione.

Marek Surmacz- Mnie zdziwiło to, że w takiej instytucji gdzie jest potrzeba wykorzystywania telefonów komórkowych dość często, że nie ma jednej umowy u jednego operatora wyłonionego zresztą w trybie zamówień publicznych?

Pracownik Wydziału Kultury - Już to powiedziałem, że te umowy się kończyły i teraz zawieraliśmy nowe. Miały być wprowadzone zupełnie nowe umowy, była oferta. Z chwilą, kiedy odeszłam nie wiem, co dalej z tą ofertą, bo miały być połączenia tylko za 1 zł abonament w skali miesiąca to było wynegocjowane.

Marek Surmacz- Czy ktoś ma jeszcze pytania? Dziękujemy Pani dyrektor. Pani...skierowała pismo do Pana Prezydenta Jędrzejczaka i zwróciła się do mnie jako szefa Komisji Rewizyjnej, a ja przekazuję członkom komisji do podjęcia decyzji z tych powodów, o których rozmawialiśmy, że niektóre dane są danymi chronionymi. Do mnie napisała:” W związku z licznymi publikacjami artykułów na temat nieprawidłowości w zakresie prowadzenia rachunkowości w Miejskim Centrum, Kultury proszę o udostępnienie mi wglądu do protokołu kontroli kompleksowej przeprowadzonej w MCK przez pracowników Wydziału Audytu, Kontroli i Analiz Urzędu Miasta. Nadmieniam, że w okresie badanym 2010-2011r. byłam zatrudniona na stanowisku głównego księgowego. Zrozumiałe, zatem powinno być, że chciałam zapoznać się z ewentualnymi uchybieniami, nieprawidłowościami, które mogły mieć miejsce w okresie mojego zatrudnienia. Informacje o posiadaniu protokołu z kontroli przez Komisję Rewizyjną uzyskałam od Prezydenta Miasta gdyż to do niego w pierwszej kolejności zwróciłam się w powyższej sprawie.” Rzeczywiście Pani napisała do Prezydenta 27 marca, a 2 kwietnia Pan Prezydent odpowiedział Pani byłej głównej księgowej, że w związku z Pani pismem zawierającym prośbę o udostępnienie protokołu z kontroli informuję, iż nie jest możliwe udostępnienie tego protokołu z uwagi na fakt, że jest on w posiadaniu Komisji Rewizyjnej. Dalej 22kwietnia do Prezydenta Jędrzejczaka pisze Pani... o sprostowanie protokołu, czyli niezależnie od tego, że my nie udostępniliśmy tego gdzieś dotarło do tego protokołu. **Odczytam pisma, które stanowią załącznik do protokołu.** To, o czym Pani wspomina w tych pismach myślę, że będziemy mieli okazję zapytać kontrolerów, dlatego, że istnieje domniemanie, sugestie, ewentualnie podejrzenie, że przy okazji pobierania i zwracania tych zaliczek w kwocie blisko 2000zł regularnie przez kilka miesięcy i to widać, że była to forma zasilania stałego prywatnego budżetu dokonano jakiejś machlojki, o czym kontrolerzy nie tylko wiedzą, ale coś więcej. Tyle mogę powiedzieć. Ja nie

pytałem osobiście o okoliczności zwolnienia Pani księgowej z pracy, bo wydaje mi się, że byłoby niecelowe, bo trwa postępowanie sądowe w tej sprawie i szybko się wyjaśni.

Jerzy Synowiec- W takich sprawach postępowanie sądowe jest szybkie.

Marek Surmacz- Sądzę, że teraz powinniśmy zaprosić w kolejności kontrolerów. Tylko w odstępach czasowych, nie chciałbym ich słuchać jednocześnie. Czy wtorek za tydzień, 30 kwietnia godz. 16.00 odpowiada?

Marcin Kurczyna- Tak.

Jerzy Wierchowicz- Tak.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała

D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji

(-)

Marek Surmacz